Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 18. Biała, dnia 1 Maja 1928 r. Rok XI.

ROMAN DĄBROWSKI.

1-szy Maja.

Pójdziem Wolności rzucać siew,
I wzdłuż i wszerz przez świat,
Triumfu nieść czerwony śpiew,
I nowy głosić Ład!

Pójdziemy Słońcem płoszyć cień,
Do fabryk, kopalń, sztolni.
I wołać: Oto idzie dzień!
Kajdany z rąk — Niewolni!

Pójdziem choć twardy będzie szlak,
Co w szczęścia bramy wiedzie;
Nadzieję budzić, gdzie jej brak
I koniec głosić biedzie!

W komnatach i pałacach swych
Kainie zadrżyj z trwogi;
Nadchodzi goniec wieści złych
I w twe kołacze progi!

Zmartwychwstał Abel! — Grobu mrok
Już pierzchnął! — Odrzucony głaz! —
O ziemię tętni dumny krok!
Kainie! Pomsty nadszedł czas!

Olbrzymi, krwawy powstał Bóg
Na światów dwu przełęczy,
Rzuciwszy wroga do swych nóg,
Przez wachlarz idzie tęczy.

Przeorze ziemię wszerz i wdłuż
Rewolucyjnym pługiem.
Przez szczyty gór, przez głębie mórz
Wojennym marszem długim!

I zdąża za Nim tłumów tłum
I zdąża za Nim rzesza rzesz,
Budować nowej Wiary tum
Wyższy nad szczyty Babel wież.

Z nad wyzłoconych słońcem pól,
Jak orzeł, pieśń się wzbije:
Zniknęła nędza, wyzysk, ból —
Socjalizm niechaj żyje!...

1-szy Maj jest świętem wszystkich ludzi pracy na całym świecie!

I Maja a nasze hasła.

Od roku 1889 — według uchwał ówczesnych Międzynarodówki obradującej w Paryżu — proletarjat socjalistyczny rok-rocznie urządza w dniu święta majowego przegląd swych sił.

Te siły rosną

na całym świecie. Dość wspomnieć, że np.

w Austrji lub Szwecji

socjalizm bliski jest już **większości** w parlamentach. A takie np. olbrzymie światowe miasto jak **Wiedeń**, już od lat znajduje się w rękach socjalistów.

I u nas w Polsce

rośnie potęga ludu pracującego. Pokazały to wybory samorządowe, które oddały szereg miast w ręce socjalistów. Wystarczy wymienić

Łódź, Lublin, Radom, Sosnowiec.

Ale największym naszym tryumfem były wybory sejmowe z 4 marca br. Liczba socjalistycznych głosów wzrosła o **pół miljona**, liczba posłów z 41 na 65, czyli o

przeszło 50%.

Z większą więc siłą, niż dotychczas, możemy szturmować okopy wroga, fortece kapitalistów i obszarników. To prawda. Ale i wróg nie śpi. Nietylko endekom, ale i „jedynce", jako grupom religijnym dokucza demokracja — to znaczy wolność polityczna ludu, powszechne wybory i zależność rządu od ludu. Na jesień szykuje się w Sejmie wielki atak reakcji na demokrację, na konstytucję.

Dlatego też pierwszem naszem hasłem w dniu 1 maja winna być

obrona demokracji.

Biada ludowi, jeśli pozwoli zniszczyć lub zmaltretować Sejm, jako narzędzie walki ludowej! A do tego dąży reakcja.

Jednocześnie my, tutaj w **Małopolsce** musimy wysunąć hasło

samorządu!

Bo dotychczas niema u nas demokracji w samorządzie, są tylko jakieś 4 koła...

Dalej musimy z całym światem robotniczym żądać dalszej rozbudowy ustawodawstwa robotniczego, przedewszystkiem zaś

ubezpieczenia na starość,

o którem tyle się mówi, ale niewiele się robi.

Następnie idzie hasło wielkiej wagi:

bratni sojusz chłopa małorolnego z robotnikiem.

Pamiętajmy, że wśród $1^1/_2$ miljona głosów socjalistycznych w Polsce mamy setki tysięcy głosów małorolnych i bezrolnych. A i u nas w okręgu wśród tych około

45 tysięcy głosów,

które parły na dwójkę, naliczymy dziesiątki tysięcy chłopów, ludzi ze wsi.

Ten sojusz chłopa z robotnikiem **musi się wzmacniać**, bo Polska jest w przeważnej części krajem chłopskim, i bez chłopa rządów ludowych mieć nie będziemy.

Musimy więc

wezwać chłopa na święto robotnicze!

Niech przybywa — jako nasz drogi sojusznik — i niech walczy z robotnikiem razem. Musimy więc w dniu 1 maja rzucić hasło

reformy rolnej i opieki nad chłopem

małorolnym. Kwestja samorządu wiejskiego, odszkodowań, podatków, ubezpieczeń i tak dalej w całej pełni powinna być przez nas w Sejmie i poza Sejmem postanowiona.

Pozatem — zgodnie z każdorazowym obyczajem — rzucimy hasło

pokoju, braterstwa ludów, walki z militaryzmem!

Wszak wojnę światową pamiętamy, — wiemy, ile ofiar padło, ile łez się wylało, ile nieszczęścia było na ziemi!

A tymczasem narody znów się zbroją! Znowu miljardy idą na zbrojenia. W Polsce projekt budżetu na rok następny (28—29) przewiduje w wydatkach

2,478 miljonów,

a z tego na wojsko ma być wydane

744 miljony,

czyli jedna trzecia część. To samo u innych narodów. Dlatego też żądamy polityki

pokoju i rozbrojenia narodów!

Z temi głównemi hasłami idziemy na obchody pierwszomajowe. To nie jest oczywiście cały nasz program prac w Polsce, lecz tylko główne hasła w dniu święta robotniczego. Aby je urzeczywistnić potrzebujemy

jedności!

Jedności całego pracującego ludu pod sztandarem socjalistycznym. Niemasz zwycięstwa bez jedności!

Niech żyje jedność ludu wsi i miast!
Niech żyje święto ludu pracującego!

Kazimierz Czapiński.

Zgromadzenia 1-majowe w okręgu bialskim.

W dniu święta międzynarodowej solidarności proletarjatu **we wtorek, dnia 1 maja br.**, odbędą się zgromadzenia i demonstracje w następujących miejscowościach okręgu bialskiego:

BIAŁA. Zbiórka pochodów z poszczególnych miejscowości sądowego powiatu bialskiego **na placu Wolności w Białej o godz. 9.30 przedpoł.** Odmarsz do Bielska **o godz. 9.45.**

O godz. 10.30 wiec na **rynku w Bielsku.** Referuje **tow. poseł A. Pająk.** Z Bielska po odbyciu wiecu **pochód do Białej,** gdzie **na placu Wolności** odbędzie się o godz. **11.30 zgromadzenie ludowe.** Przemawiać będzie **tow. poseł Reger.**

ŻYWIEC. Zbiórka pochodów z fabryk i zakładów pracy w Żywcu i okolicy, oraz z poszczególnych miejscowości pow. Żywieckiego **o godz. 10.30 przed stacją kolejową w Żywcu,** skąd pochód **na rynek,** gdzie odbędzie się o godz. 11 wiec, na którym referować będzie **tow. poseł A. Pająk.**

WADOWICE. Zbiórka **o godz. 12 w południe w sali Domu Robotniczego, skąd o godz. 1 popoł.** ruszy pochód przez miasto tam i z powrotem. O godz. **2 popoł.** odbędzie się wiec. Referuje **tow. poseł Czapiński.**

MYŚLENICE. Zgromadzenie publiczne odbędzie się w lokalu **tow. Gruchacza** o godz. 12 w południe. Referuje tow. **Surma.**

ZAKOPANE. O godz. 12 w południe **wielki wiec ludowy na rynku przed Urzędem Gminnym.** Referuje tow. **Wohnout** z Krakowa.

SUCHA. W lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy zgromadzenie 1-majowe o godz. **12 w południe.** Referent tow. **Bucała.**

ANDRYCHÓW. Zbiórka o godz. 10 przedpoł. w **sali Domu Robotniczego,** skąd pochód pod pomnik Grunwaldzki, stamtąd pochód na rynek, gdzie na wielkim wiecu przemawiać będzie **tow. poseł Czapiński.**

KĘTY. Zbiórka pochodów z poszczególnych miejscowości pow. sądowego kęckiego o godz. **10 rano na rynku,** na którym do zebranych przemówi **tow. poseł Czapiński.**

WILAMOWICE. Zbiórka **o godz. 10 przedpoł.** pochodów z okolicznych gmin na rynku. Wiec **o godz. 10.30.** Referuje tow. **Zawierucha.**

Towarzysze, Robotnicy, Włościanie!

Porzućcie wszyscy pracę i jak jeden mąż wraz z rodzinami śpieszcie na zgromadzenia 1-majowe, by z ludnością pracującą całego świata zamanifestować solidarność bojową o swe postulaty!

„A kolor jego jest czerwony, bo na nim robotników krew!"

Gdy w dniu 1 Maja 1928 będziecie, Towarzyszki i Towarzysze, maszerowali dumnie i ochoczo w pochodach manifestacyjnych, odziani w odświętne szaty, z czerwonemi kwiatami na piersiach, gdy przy dźwiękach muzyki, przy śpiewie „Czerwonego", przy poszumie setek szkarłatnych sztandarów ze złocistemi napisami, marzyć będziecie o dzisiejszej potędze i wielkości ruchu robotniczego i o przyszłem zwycięstwie Socjalizmu, — zwróćcie się na jedną chwilę myślą ku mogiłom tych, **którzy pierwsi, 39 lat temu rozpoczęli walkę i padli.** Padli w walce — o prawo swobodnego wyrażania swych myśli, o prawo do demonstrowania, do zgromadzeń, **prawo do życia i do walki!**

Ileż tych mogił rozsianych jest po szerokich rozłogach ziemi polskiej: w Warszawie, Łodzi, Dąbrowej, Radomia — na Syberji!

Nie brak ich też w najbliższem waszem sąsiedztwie: w Białej, w Wilkowicach na Morawach, **w Ostrawie Polskiej na Śląsku.**

Obelisk, znaczący grób 13 górników polskich na cmentarzu w Ostrawie Polskiej, przypomina nam jedną z najsmutniejszych tragedji ruchu socjalistycznego wśród proletarjatu polskiego.

Oto posłuchajcie, jak było i uczcie się z kart historji.

Na kilka dni przed 1 maja 1891 roku górnicy polscy na kopalni „Granicznik" — „Trójca" w Ostrawie Polskiej, postanowiwszy w dniu międzynarodowego święta robotniczego, wbrew zakazom władz austrjackich i wyzyskiwaczów kopalnianych, zaświętować, zapragnęli to uczynić w porozumieniu z Bogiem. Aby zyskać łaskę i błogosławieństwo kościoła, zamówili na 1 maja 1891 uroczystą mszę u miejscowego proboszcza rzymsko-katolickiego **ks. Bitty** w Ostrawie Polskiej. Wybrali więc odpowiednią deputację, która z ks. Bittą wszystko ułożyła i złożyła na jego ręce ładne kilka złotych, umyślnie na ten cel, drogą składek uzbierane. Ks. Bitta pieniądze przyjął, bo „pieniądz — jak wiadomo — nie śmierdzi", i mszę odprawić obiecał. Lecz, następnie zmienił swe „przekonanie": nabożeństwa nie urządził, pieniądze zaniósł do wójta, zaś **członków deputacji zadenuncjonował przed żandarmerją austrjacką!**

Oczywiście kapitaliści członków deputacji, jako niebezpiecznych burzycieli z pracy wyrzucili, a żandarmerja aresztowała ich i w więzieniu osadziła.

Rozgoryczeni tem górnicy rozpoczęli strejk. Gdy w kilka dni potem tłum górników po odbytem zgromadzeniu demonstrował w pochodzie, **ukryta za parkanem kopalni żandarmerja dała do bezbronnego tłumu kilka salw karabinowych, zabijając 13 ludzi, między nimi jednego, kilkunastoletniego wyrostka.**

Tak kler odpłacił się górnikom polskim za ich naiwną wiarę w bezstronność i miłość bliźniego u sług Kościoła powszechnego.

Ks. Łukomski, biskup łomżyński, który klątwą obłożyć chciał **wyborców dwójki,** podobnie, jak ks. Bitta, są najniebezpieczniejszymi burzycielami wiary wśród ludu i wrogami Kościoła.

Odtąd robotnicy święcą już 39 raz 1 maja, ale płatnej mszy w kościołach już nie zamawiają.

Tadeusz Reger, poseł ziemi śląskiej.

1 Maja na Śląsku Cieszyńskim.

Komitet Okręgowy P. P. S. zawiadamia, że **zgromadzenia majowe** odbędą się w następujących miejscowościach:

W **BIELSKU** o godz. 10 rano, referent tow. poseł Reger.

W **CIESZYNIE** o godz. 11 rano, referent tow. poseł Machej i Początek.

W **CHYBIU** o godz. 10 rano, referent tow. Swaczyna i Zemlak.

W **DZIEDZICACH** o godz. 11 rano, referent tow. poseł Reger.

W **JASIENICY** o godz. 3 popoł., referent tow. poseł Machej i Początek.

W **KOŃCZYCACH MAŁYCH** o godz. 3 popołudniu, referent tow. Dziki i Jarek.

W **STRUMIENIU** o godz. 2 popołudniu, referent tow. Swaczyna i Zemlak.

W **USTRONIU** o godz. 10 rano, referent tow. Dziki i Jarek.

Do wyżej wymienionych miejscowości pośpieszą pochody ze sztandarami i muzyką z okolicznych Komitetów miejscowych. Pochody winny wyruszyć na czas, aby nie powodowały opóźnienia. Komitety przygotowawcze powinny dbać o porządek i do jego utrzymania wyznaczyć towarzyszy porządkujących.

Niech żyje święto proletarjatu!
Niech żyje 1 Maj!

Za Okręgowy Komitet Robotniczy
Polskiej Partji Socjalistycznej

T. Reger, sekretarz. **J. Machej,** przewodn.

Poseł ANTONI PAJĄK.

Potrzeby wsi polskiej.

Wyniki wyborów do Sejmu w dniu 4 marca br. wykazują wielki wzrost wpływów P. P. S. na wsi. Na dwójkę głosowali nietylko robotnicy rolni, lecz także włościanie małorolni i ich rodziny. Posłowie socjalistyczni wybrani w okręgach wiejskich, z przyjęciem mandatu, przyjęli odpowiedzialne i trudne obowiązki wobec ludności bezrolnej i małorolnej, jak niemniej wobec całej partji.

Potrzeby wsi polskiej są olbrzymie.

Sprostać zadaniu może tylko jednolity wysiłek całej partji socjalistycznej, która w tej chwili reprezentuje ludność pracującą miast i wsi.

Do najpilniejszych i nie cierpiących zwłoki potrzeb ludności wiejskiej zaliczyć należy przedewszystkiem

wprowadzenie demokratycznego ustawodawstwa w gminie wiejskiej oraz pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do gminy i powiatu.

W ten sposób większość gmin wiejskich przejdzie do rąk prawdziwych gospodarzy, stanowiących większość ludności i cały szereg niedomagań dotychczasowych przy umiejętnej gospodarce gminnej zostanie usunięty.

Dotychczasowy system podatkowy dotyka przeważnie ludność najuboższą z pominięciem większej i wielkiej własności. Nie rzadko małorolnik posiadający 3 do 5 morgów ziemi płaci więcej podatku od właściciela pięćdziesięciomorgowego gospodarstwa. Nierównomierność w obciążeniu podatkami powoduje coraz większą nędzę na wsi i dostarcza taniego robotnika „konkurenta" do centr przemysłowych. Jedynie rozsądnie przeprowadzona

reforma rolna

będzie w stanie zaradzić złemu.

Za rządów „Witosowych kumotrów" zohydzono ludności wiejskiej potrzebę i konieczną zasadę przymusowego ubezpieczenia od ognia.

Polską Dyrekcję Ubezpieczeń obsiedli agitatorzy „Piasta", którzy bezwzględnością i nieuctwem swojem doprowadzili do tego, że ludność wiejska przeciw ubezpieczeniu głośno szemrze. Z instytucjami prywatnemi, godna poparcia instytucja państwowa, konkurencji nie wytrzymała, bo rządzili nią ludzie o pojęciach byłego ministra Kucharskiego. W interesie państwa należy w szybkiem tempie przystąpić do

reorganizacji polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń od Ognia

nie cofając się nawet przed zmianą ustawy, o ile życie wykazało tego potrzebę.

Kwestja meljoracji, komasacji, obwałowania i regulacji rzek, budowa i konserwacja dróg gminnych i powiatowych, oto sprawy poruszane na każdem niemal zgromadzeniu wiejskiem.

Litanja potrzeb ludności wiejskiej na tem nie kończy się. Uregulowanie palącej kwestji waloryzacji depozytów w kasach sierocych, wypłata przyznanych odszkodowań za zniszczenia na skutek działań wojennych, ubezpieczenie na starość i t. p. są to specyficzne bolączki naszych wiejskich wyborców zwłaszcza w Małopolsce zachodniej.

Zaniedbania pod względem ustawodawczym są znaczne, ponieważ za wielu miał dotychczas opiekunów chłop polski. Stronnictwa polskie uprawiające wzajemną licytację zakrapianą mocno demagogją wyborczą, przechodziły ciągłe rozłamy nie tyle na tle ideowem ile moralnem. Oczywiście, że ciągłe zjazdy rozłamowe nie mogły zachęcić do organizowania się włościan zresztą z natury swej do każdej systematycznej pracy organizacyjnej nieufnie się odnoszących.

Dlatego też Polska Partja Socjalistyczna jako partja jednolita uważaną jest obecnie przez ludność wiejską za to stronnictwo, które los ludności pracującej na wsi poprawi. W tem przekonaniu ludność wsi głosowała masowo na listę Nr. 2.

I nie powinna doznać zawodu.

I nie dozna zawodu.

Klub P. P. S. w Sejmie świadomy obowiązków wobec wyborców wiejskich, dopilnuje, by ich najpilniejsze i najważniejsze postulaty zostały pomyślnie załatwione.

Jednakże pod jednym warunkiem.

Jeśli klasa robotnicza w miastach może się poszczycić całym szeregiem zwycięstw na polu ustawodawczem, to zawdzięcza ich przedewszystkiem swojej organizacji. Trzeba więc, by takie same silne liczbą, solidarnością i karnością organizacje powstały w każdej gminie liczącej chociażby kilkudziesięciu wyborców głosujących na listę P. P. S.

Okręgowe i miejscowe komitety P. P. S. mają wielkie pole wdzięcznej pracy organizacyjnej. Aby jednak wyniki tej pracy były dodatnie, należałoby zwołać zjazd mężów zaufania P. P. S., którzy brali udział w ostatnich wyborach na wsi. Zjazd taki z całego Województwa winien się odbyć w Krakowie. Celem jego: założenie chłopskiej organizacji P. P. S.

Jestem zdania, że powodzenie i rozwój chłopskiej organizacji P. P. S. na wsi zależny jest w wielkiej mierze od stopnia autonomji tejże organizacji w ramach całości naszej partji.

Nie wchodzę w tej chwili w szczegóły. Tą kwestję pozostawiam otwartą do dyskusji. Chodzi mi o cel a nie o drogi. Rzucam myśl, którą winna podjąć oficjalna część naszej reprezentacji partyjnej. P. P. S. wyszła z murów miejskich na obszerne pola wsi polskiej. W tej nowej sytuacji musimy zastosować nowe sposoby pracy i walki. Program nasz jest fundamentem, ale taktyka musi być zcaleniem wielkiego gmachu Socjalizmu polskiego i Międzynarodowego.

Hasło wysunięte przez naszą partję „niech żyje rząd robotniczo-włościański", zrealizowane zostanie wówczas, gdy obok robotnika fabrycznego, inteligenta pracownika umysłowego, stanie robotnik rolny i chłop małorolny w silnych organizacjach P. P. S. obejmujących wszystkie powiaty i województwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Niechaj dzień 1 Maja 1928 r. dzień święta budzącej się wiosny i nadziei, święta solidarności międzynarodowego proletarjatu będzie tym zaczątkiem wielkiego pochodu zorganizowanego proletarjatu miast i wsi do lepszego Jutra.

Uchwały Komisji Centralnej.

W dniu 18 kwietnia 1928 roku odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, które między innemi rozważało sprawę tegorocznej manifestacji 1 Maja, sprawę akcji organizacji zawodowych w obronie 8-mio godzinnego dnia pracy i na rzecz ubezpieczenia na starość i cały szereg spraw natury organizacyjnej.

Posiedzenie odbyło się przy licznym komplecie członków Komisji Centralnej. Po obszernej dyskusji w sprawie walki o 8-mio godzinny dzień pracy — Komisja Centralna postanowiła, realizując uchwały Konferencji z dn. 15 kwietnia rb. wystąpić wobec władz z żądaniem opowiedzenia się wyraźnie w sprawie naruszonego czasu pracy na terenie szeregu przedsiębiorstw prywatnych, państwowych i samorządowych. Ponadto Komisja poleciła prezydjum wystąpić w delegacji do władz w tej sprawie. Jednocześnie Komisja Centralna poleciła Sekretarjatowi wszczęcie energicznej akcji w sprawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek starości. W obu tych kwestjach Komisja Centralna postanowiła wezwać wszystkie organizacje centralne, Rady Związków i Sekretarjaty okręgowe oraz ogół robotników do wytężonej akcji i przygotowania się do walki.

W sprawie manifestacji 1 Maja — Komisja Centralna uchwaliła jednomyślnie następujący wniosek:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje zjednoczone do jak najenergiczniejszego przygotowania demonstracji majowych i wezwania do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków. Demonstracje te winny związki organizować w ścisłej łączności z temi partjami socjalistycznemi.

z któremi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy, t. j. z P. P. S., Bundem, Niemiecką Socjalną Demokracją i Niemiecką Partją Pracy. Niezastosowanie się do tego wskazania K. C. traktować będzie jako naruszenie dyscypliny organizacyjnej przez związki“.

Ponadto w sprawie 1 Maja Komisja Centralna ustaliła, że jako hasła w r. b. Związki muszą wysuwać:

1) Walkę o 8-mio godzinny dzień pracy i o ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godzinnym dniu pracy.

2) Walkę o ustawę o zabezpieczeniu na starość.

3) Walkę o utrzymaniu w dotychczasowych granicach akcji pomocy dla bezrobotnych w t. zw. „akcji doraźnej“ oraz o rozszerzenie działania ustawy o bezrobociu na wszystkich robotników bez względu na liczbę zatrudnionych w warsztatach pracy.

Ze spraw organizacyjnych Komisja Centralna załatwiła następujące:

1) Skutkiem sytuacji wytworzonej na terenie Warszawskich Oddziałów Związkowych — Radę Związków Zawodowych w Warszawie rozwiązać.

2) Zawiesić w funkcjach sekretarza Komisji Okręgowej w Białymstoku tow. Muszyńskiego.

3) Uchwałę protestującą przeciwko pozbawieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych reprezentacji w Komitecie Rozbudowy Magistratu m. st. Warszawy.

4) Kandydatury K. C. Z. Z. na Międzynarodową Konferencję Pracy w osobach ttow. A. Tellera i K. Maxamina.

5) Zlecenie dla Sekretarjatu, by w ciągu maja roku bież. zwołał posiedzenie Komisji Centr., dla omówienia sprawozdań Komisji Ankietowej.

6) Komisja Centralna postanowiła przyjąć do wiadomości opinję Konferencji Zarządów Centralnych Związków i przełożyć termin IV Kongresu Zw. Zawod. na maj 1929 r.

Ponadto Komisja załatwiła cały szereg spraw mniejszej wagi, jak obesłanie najbliższych Zjazdów Związkowych i t. p.

Święto wydziedziczonych - 1szy Maja!

Nie brak nam mniej lub więcej uroczystych świąt w roku . Mamy święta kościelne, narodowe, święta utrzymywane tradycją, przeważnie historyczne. Jedno natomiast jest święto żywe, nie przypominające niczem przeszłości, święto przyszłości, święto wiosny i zmartwychwstania, święto wydziedziczonych i uciśnionych, a takiem świętem jest 1-szy Maj.

Rokrocznie w dniu 1 maja opuszcza robotnik swój warsztat pracy — i śpieszy na uroczystość robotniczą, by złączyć się w gorącem ukochaniu Idei z wielu, wielu miljonami serc robotniczych — na Zachodzie i Wschodzie, Południu i Północy — które również biją temsamem uczuciem co jego serce.

Dzień 1 maja, to dzień, w którym klasa robotnicza **daje wyraz swym tęsknotom, nadziejom i dążeniom, oraz niezłomnej wierze w swe ostateczne zwycięstwo.** To dzień próbnej mobilizacji naszych szeregów. W tym dniu zatrzymujemy się na chwilę, by w bratniem kole odetchnąć na krótko po całym roku walki i spojrzeć, czy duży przebyliśmy szmat drogi i o ile zbliżyliśmy się do celu. Oddajemy w dniu 1 maja hołd ofiarom poległym w walce o socjalizm. Przypominamy światu, iż jesteśmy i czuwamy. Święto majowe krzepi klasę robotniczą do dalszych trudów i zespala ściślej nasze szeregi.

I tego roku klasa robotnicza polska, w tak ciężkich obecnie warunkach święcić będzie wraz z proletarjatem całego świata **robotnicze Święto Wiosny.** I złożymy sobie ślubowanie, iż dalej będziemy walczyć o nasze prawa i ustrój socjalistyczny, dumni, iż we wszystkich częściach świata socjalizm **rozrasta się coraz bardziej i coraz bardziej rośnie w siły.**

Socjalizm wskazał drogę, którą pójść powinna klasa robotnicza, ale musi ona wstąpić na nią **i przejść ją sama o własnych siłach.** Socjalizm wskazuje, jak dążyć do polepszenia bytu i jak walczyć o kulturę, do której dostępu broni tak upornie klasie robotniczej burżuazja. Jak wiara martwą jest bez uczynków, tak martwym i papierowym byłby socjalizm, **gdyby za Ideą nie szedł twardy i konsekwentny czyn.** Walka o socjalizm — to bój o wyzwolenie ludzkości.

Z powstaniem socjalizmu zrodziło się w nowych warunkach społecznych, nowe święto. Tem świętem jest dzień

1-go Maja.

Pracą, trudem i mozołem wykuwamy sobie naszą przyszłość. Owoce tej pracy zbiera w obecnym ustroju tylko jedna część społeczeństwa. Korzyści i dobra z niej płynące, nie są równo między wszystkich rozdzielane i klasa robotnicza w małej bardzo części z niej korzysta, **korzystają z niej natomiast ci, którzy tej Pracy szanować nie umieją.** Lecz gdy socjalizm dojrzeje i zwycięży, przestanie być ona ciężarem, gdy każdy będzie pracował dla siebie i z jej dobrodziejstw na równi z innymi korzystał. Stanie się ona treścią życia ludzkości wyzwolonej, w spełnianiu ideałów równości, sprawiedliwości i międzynarodowego braterstwa, do których ludzkość mimo przeszkód i przeciwieństw dąży od zarania swych dziejów.

Radośnie i triumfalnie ogłośmy po wszystkich ziemiach, całemu światu, iż socjalizm zwyciężył, bo wyrósł z tych samych potrzeb duszy ludzkiej, o których zaczepiały się wszystkie religijne pojęcia. Chrześcijaństwo opiera się również na nauce Tego, który przyszedł do biednych, wydziedziczonych i uciśnionych, a którą przywłaszczyli sobie bogaci, możni i wielcy.

Socjalizm odszukał tą naukę i w dniu 1 Maja miljony ludzi przypomina ją światu. A. P

Dr. DANIEL GROSS.

Kapitalizacja państwowa czy prywatna?

Pod powyższym napisem umieszczono w dodatku do Nr. 85 „Ilustr. Kurjera Codz.“ artykuł p. dra F. Z. i jest charakterystycznem dla dzisiejszych stosunków, że artykuł ten pojawił się **w piśmie niesocjalistycznem.** Już sam tytuł wskazuje na możność odstępstwa od dotychczasowych zasad ekonomji burżuazyjnej. **Artykuł omawia kapitalizację Państwową w formie gromadzenia i wypożyczania środków pieniężnych powstałych z nadwyżek budżetowych.**

Na wewnętrznym rynku pieniężnym zjawia się jak stwierdza p. dr. F. Z. **„nieoczekiwanie“** nowa potęga finansowa, **potęga Skarbu Państwa,** który gromadzi **znaczne środki kredytowe.**

Kładę nacisk, że w tym wypadku, jak wogóle dochody państwowe są w Bankach Państwowych gromadzone i użyte jako **środki kredytowe** w odróżnieniu od dochodów państwowych, które bezpośrednio są przez Państwo skonsumowane, czy to na pokrycie budżetu administracyjnego, czy na przeprowadzenie inwestycji.

Gromadząc środki kredytowe, **Państwo tych pieniędzy nie zabiera dla siebie,** lecz zawiaduje nimi imieniem społeczeństwa, **zasilając** przez wypożyczenie wszelkiego rodzaju warsztaty pracy, **a więc i prywatne.** Już teraz — a proces gromadzenia środków kredytowych przez Państwo dopiero znajduje się w zaczątkach — **Banki Państwowe zasilają życie gospodarcze w znaczniejszym stopniu niż Banki prywatne,** tak że już obecnie, choć proces ten nie jest dziełem celowego działania, Rząd — jak wyraża się p. dr. F. Z. — **stał się „największym bankierem w kraju“.**

Autor artykułu wprawdzie zastrzega się, że nie chciałby **„rozstrzygać** czy stan ten jest zjawiskiem dodatnim czy ujemnem“ — jednakowoż samem przedstawieniem sprawy daje autor do poznania co zresztą praktyka codzienna wykazuje, **że to zjawisko jest szczęściem dla gospodarstwa łaknącego kredytu.**

Jeżeli jest narzekanie, to chyba **na szczupłość tych środków kredytowych** w stosunku do nadzwyczaj wielkiego zapotrzebowania i na niezmiernie **wysoką stopę procentową.**

Autor wskazuje na drugie prawno-publiczne źródło kredytowe, jakiem są instytucje ubezpieczeń społecznych. Instytucje te — zauważa p. dr. F. Z. — gromadzą wysokie rezerwy, posiadają wielkie wkłady **i udzielają dużych kredytów.** Główne źródła kredytów w Polsce — wnioskuje autor artykułu — przeniosły się do banków i instytucji publicznych w szczególności do banków państwowych.

Warsztaty pracy z tych kredytów chętnie korzystają i gdyby ich nie było, toby stan wytwórczości i zatrudnienia robotników był gorszy od istniejącego. Liberalny ekonomista mi odpowie, że te pieniądze mogłyby się znaleźć w bankach prywatnych, gdyby nie zabrało ich Państwo społeczeństwu w formie podatków itp.

To właśnie mocno kwestjonuję. Możliwie, że mała część dostałaby się w formie wkładów oszczędnościowych do banków prywatnych — **jednakowoż reszta cała** podwyższałaby tylko konsumcję indywidualną, a byłaby straconą dla konsumcji produktywnej. **A właśnie problem powojenny** w Państwach — jak Polska — zniszczonych, **problem szerokiej i intenzywnej odbudowy,** może być szczęśliwie rozwiązany tylko wówczas, **jeżeli coraz większa część asygnat pieniężnych,** które społeczeństwo ma do dyspozycji, **pójdzie raczej na zakupno środków produkcyjnych i środków utrzymania dla dodatkowej ludności pracującej,** a więc na konsumcję produktywną, aniżeli **na podwyższenie konsumcji indywidualnej dla ludności zamożnej.**

Kapitalizacja w formie dobrowolnych oszczędności posuwa się i tak naprzód, ale ona będzie nikłą w porównaniu do kapitalizacji publicznej przymusowej, zwłaszcza, jeżeli dobrowolne prywatne oszczędności, będą szukały lokaty raczej w bankach państwowych, aniżeli w bankach prywatnych. Kapitalizacja prywatna **dobrowolna** będzie większa w miarę przeciwdziałania ze strony Państwa **szkodliwym wpływom** karteli i produkcji monopolowej prywatnej pozbawionej konkurencji. Opinja publiczna jest wrażliwa i bardzo niechętna na ściąganie podatków czy to ze strony Państwa, czy związków samorządowych, czy to wreszcie składek dla instytucji ubezpieczeń społecznych, choćby te podatki i składki miały za cel utworzenie koniecznych zakładów użyteczności publicznych. **Natomiast niema reagowania** — albo jest ono bardzo słabe — **gdy kartele drogą nadmiernych cen wyciągają** i to z szerokich niezamożnych sfer ludności **daninę wynoszącą setki miljonów rocznie.** Sama ostatnia 10% podwyżka **ceny węgla** i ostatnia nagła **podwyżka cukru** w hurcie o 8, a w detajlu o 10—15 groszy **wyniesie zapewno dziesiątki miljonów złotych rocznie.** Taka kapitalizacja prywatna uprawiana przez pewne uprzywilejowane sfery gospodarcze jest szkodliwa dla reszty warsztatów pracy i jej też należy w interesie publicznym się przeciwstawić. **Natomiast kapitalizacja państwowa** gromadząca środki kredytowe dla zasilenia warsztatów pracy **jest koniecznością** obecnego czasu dla utrzymania i powiekszenia wytwórczości. **Jakie mogą być konsekwencje** hegemonji Banków Państwowych, do których p. dr. F. Z. zalicza — niestety mylnie — Bank Polski nad bankami prywatnemi?!

Jest rzeczą chyba nie sporną, że banki mają decydujący wpływ na produkcję. Otóż to **kierownictwo przejdzie** przy pomocy Banków Państwowych **na Państwo,** które **planowo** będzie regulowało produkcję **mając na oku interes ogółu** a nie prywatny interes pewnych przedsiębiorców. Banki Państwowe będą mogły, współzawodnicząc z bankami prywatnemi, doprowadzić **do jak najniższej stopy procentowej.**

Wysokie ceny produktów kartelowych będą mogły być zwalczane nie tylko przez administracyjny nadzór państwowy, ale nadto przez pobudzenie do życia produkcji konkurencyjnej. Uważam, że zmiana systemu gospodarczego w czasie najbliższym, będzie polegała nie koniecznie na **bezpośredniem** uspołecznianiu prywatnych warsztatów pracy, lecz na **usunięciu** bezplanowej szkodliwej gospodarki **prywatnej z odcinka bardzo ważnego, finansowego,** jakim jest dostarczanie środków kredytowych dla uruchomienia pracy.

System kredytowy będzie w znacznej części upaństwowiony. Władza gospodarcza banków przejdzie na Państwo, a będzie wykonywaną przez Banki Państwowe i Bank Emisyjny, **który winien się znaleźć pod wpływem Państwa, a nie jak dotąd pod wpływem karteli i bankokracji.**

Kwestja ta jest nadzwyczaj doniosłą i **winna być zbadaną.**

Dlatego zupełnie słusznie domaga się p. dr. F. Z., żeby zagadnienie omawiane **„uczynić przedmiotem poważnych studjów i rozważań naszych czynników miarodajnych“.** Te studja i rozważania mają dać **odpowiedź na pytanie** postawione przez autora artykułu, a mianowicie: Kto ma kapitalizować **„Państwo czy jednostki prywatne“?**

Jeżeli odpowiedź wypadnie na korzyść Państwa, to się należy spodziewać, że wówczas nie tylko Proletarjat, lecz i inne sfery społeczeństwa, **z wyjątkiem chyba wielkiego kapitału przemysłowego i finansowego,** będą domagać się pójścia drogą nową, bo to będzie imperatywem czasu i koniecznością dziejową.

Może właśnie generacja nasza żyje w warunkach gospodarczych, kiedy to wedle — na wiedzy ekonomicznej opartej — przepowiedni K. Marksa (Kapitał Tom III. Cz. II.) **„system kredytowy będzie służył za potężną dźwignię w czasie przejścia** z produkcji kapitalistycznej do produkcji opartej na uspołecznionej pracy“

———

Towarzysze i Towarzyszki!

W dniu 1-ym maja odbędzie się zbiórka na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Zdarzenia miesięcy ostatnich wykazały, że zwiększają się szeregi naszych zwolenników. Fakt ten budząc w nas słuszną radość i dumę, musi jednocześnie stawić nam przed oczy obowiązek wmożonego wysiłku zadośćuczynienia potrzebom duchowym zwiększonych naszych szeregów.

Przed Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego stają nowe zadania, że wspomnimy choćby potrzebę dotarcia z naszą pracą do wsi. To też w dniu Święta Pierwszego Maja, prócz innych świętych dla proletarjusza haseł — winno widnieć najwyraźniej hasło **„Precz z ciemnotą"**, a że zrealizowanie wszelkich celów, do których dążymy opierać się musi na naszym jedynie wysiłku, i robotnicza organizacja oświatowa przedewszystkiem liczyć może na własne środki. A więc nie znajdzie się ani jeden Towarzysz i Towarzyszka, którzyby nie ponieśli swego grosza do puszki z napisem **„Na oświatę robotniczą T. U. R."**, a organizacje nasze dołożą wszystkich sił, by zbiórka 1-szo majowa była istotną podstawą budżetu T. U. R.

Wiceprezes (—) K. Czapiński.

Sekretarz Generalny (—) Dr. St. Kopciński.

Skarbnik (—) Zygmunt Piotrowski.

Z życia organizacyjnego.

Publiczne zgromadzenie w Pewelce.

W dniu 22 kwietnia odbyło się w lokalu ob. Lenarda J. publiczne zgromadzenie, które zagaił tow. Pochopień. Przewodniczył tow. Puzek L., sekretarzował tow. Kezia J. Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. **Wanat** Fr. z Białej.

Po ukończeniu zgromadzenia założono komitet wiejski P. P. S.

ŁODYGOWICE. Na posiedzeniu Komitetu P. P. S. w dniu 22 kwietnia br., na którem tow. **Piątkowski** z Białej przedstawił członkom znaczenie organizacji politycznej, uchwalono w dniu 1 maja świętować i udać się wspólnie z towarzyszami z fabryki Reicha pochodem z orkiestrą do Żywca.

Tym sposobem Łodygowice po raz pierwszy wezmą czynny udział w obchodzie święta 1-majowego.

Pow. poseł Pająk A. przed wyborcami.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia odbyła się w Kętach w sali p. Gawora (na Lanckoronie) konferencja delegatów komitetów P. P. S. z pow. sądowego kęckiego.

Ponieważ poza delegatami przybyło na miejsce około 300 robotników i małorolnych, chcących usłyszeć przemówienie **tow. posła Pająka,** przeto przed otwarciem konferencji delegatów zdał tow. poseł Pająk przed zebranymi obszerne sprawozdanie poselskie, nagrodzone burzą oklasków.

Tow. Mędrzak zreferował sprawy organizacyjne i obchód 1-majowy.

Po ukończeniu zgromadzenia odbyła się konferencja delegatów, na której tow. Mędrzak zaznajomił zebranych z uchwałami O. K. R. P. P. S. w Białej w sprawie 1 maja.

W dyskusji przemawiał tow. Żurek z Kęt i inni.

Na zgromadzeniu, jakoteż na konferencji przewodniczył tow. Haręża, sekretarzował tow. Małecki z Czańca.

Czuma odwołuje oszczerstwo i przeprasza.

Z powodu napastliwych oszczerstw, zawartych w czechowickim „Robotniku Chemicznym" z sierpnia 1927, pociągnął tow. Wł. Matula do odpowiedzialności karnej redaktora odpowiedzialnego tegoż pisma Andrzeja Czumę. W toku dochodzeń **wyparł się** Czuma wszelkiej łączności z odnośną notatką, zeznając, że odnośnego artykułu przed oddaniem go do druku z powodu nieobecności nie czytał, treści jego zupełnie nie znał, że również nieznany mu jest autor artykułu, a objętych nim zarzutów nie podtrzymuje. Wobec tego tow. Matula oskarżył Andrzeja Czumę o występek zaniedbania obowiązków odpowiedzialnego redaktora. Ze sprawą tą połączono drugą sprawę o obrazę czci popełnioną przez Andrzeja Czumę przeciw Władysławowi Matuli na zgromadzeniu robotników chemicznych w Bonarce dnia 10 grudnia 1927.

W następstwie odbyła się 19 bm. rozprawa przed krakowskim trybunałem orzekającym, zakończona deklaracją oskarżonego, w której oświadcza, że zarzutów, podniesionych przeciw oskarżycielowi prywatnemu tow. Władysławowi Matuli nie podtrzymuje, albowiem polegały na **zupełnie mylnej informacji,** wobec czego zarzuty te **cofa** i obowiązuje się ogłosić to oświadczenie w „Robotniku Chemicznym" oraz zwrócić oskarżycielowi prywatnemu koszta, a to do miesiąca pod rygorem egzekucji.

Następnie oskarżony także w sprawie o obrazę na zgromadzeniu w Bonarce złożył oświadczenie **przepraszające,** poczem strony wydaliły się z sali sądowej, powodując tem zastanowienie postępowania karnego.

Z niedawnej przeszłości.

Bicie robotników na policji w Bielsku. — „Du sollst die Oberschlesier kennen lernen". - Uprząż p. Korna. - Kto winien? - Bezwzględna sanacja na policji w Bielsku, postulatem całej ludności.

Aresztowanie i odwiezienie do więzienia śledczego w Cieszynie st. przodownika policji bielskiej Krygla i konfidenta Bleiberga nasuwa mimowoli pod pióro redakcyjne niejedną uwagę o stosunkach, zakorzenionych z jakąś ślepą tradycją w policji miasta Bielska.

Ilekroć to na łamach naszego czasopisma występowaliśmy ze słuszną krytyką nadużyć, popełnianych ze strony niektórych jednostek policji bielskiej. Piętnowanie z naszej strony tych nadużyć spotykało się zawsze z wybieleniem na „czysto" winowajców, którzy z każdej afery wykręcali się poprostu sianem.

Wszystko było w porządku, nikomu się na policji bielskiej krzywda nie działa, a jak tam któremuś robotnikowi zbito twarz do krwi, winę zwalano na jego towarzyszy.

Policja bielska nigdy nie biła, przeciwnie aresztowanym robotnikom według jej twierdzenia dawano wędzonkę (!?) i urządzano im koncerty radjowe (!?).

Każdy jednak robotnik domyśli się jak ten „koncert" i „wędzonka" w rzeczywistości wyglądały.

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się obecnie o szczegółach postępowania bielskich policjantów względem aresztowanych robotników w czerwcu 1924 r.

Uwięziono wtedy w związku z zajściami strejkowemi 4 robotników, których w piwnicy pralni policyjnej „przesłuchiwał" st. przodownik **Hermanowski Jerzy.**

„Przesłuchiwanie" zasadzało się na tem, iż **p. Hermanowski bił i kopał robotników** aż do **utraty przytomności,** zaś **posterunkowy Lisek** dla ocucenia zemdlonych **zlewał ich wodą,** czerpaną z kotła w pralni.

Kiedy jeden ze skatowanych robotników na klęczkach błagał st. przodownika ze słowami: **„Panie wachmistrzu, darujcie, jestem niewinny!"** otrzymał odpowiedź: **„Mieliście Austrję — było wam źle, a teraz macie Polskę i jeszcze niedobrze?!"** — przy tych słowach uderzył go ponownie z taką siłą w twarz, iż robotnik zalany krwią runął bezprzytomny na ziemię.

Przy zlewaniu wodą nieprzytomnej ofiary krzyczał posterunkowy Lisek: **„Du sollst die Oberschlesier kennen lernen!"** (Poznasz ty górnoślązaków!).

Według przypuszczenia naocznego świadka tych zajść, oddano pokrwawione koszule robotników do prania służącej, zajętej w kuchni policyjnej, by tym sposobem usunąć corpus delicti swych nieludzkich czynów.

Zanim robotników odstawiono do gmachu Sądu Pow. w Bielsku przemówił do nich na podwórzu policyjnem nadkomisarz **Łukaszkiewicz** w te słowa: **„Było wam to potrzebne? Pobicie to zawdzięczać możecie swoim kolegom".**

Posterunkowy Lisek odszedł w zaświaty, — pozostali pp. Hermanowski, Krygiel, Łukaszkiewicz i cała plejada innych, którzy swą działalnością „kulturalno-oświatową" niejednego obywatela przyprowadzili do granic ostatecznej rozpaczy.

Weźmiemy pierwszy z brzegu kwiatek „bezinteresowności" nadkomisarza Łukaszkiewicza.

Robotnicy, zatrudnieni w tartaku p. Korna, wielkiego „auchpatrjotnika" i przedsiębiorcy zastrejkowali. P. Korn prosi bez żadnej potrzeby o asystencję policyjną — dano mu ją też z wielką chęcią.

Wdzięczność jest rzeczą ludzką — powiedział sobie p. Korn i **ofiarował całą rzemienną, bardzo solidnie wykonaną uprząż na parę koni, — dla kogo, nie wiemy.** Jedni powiadają, że to było swoiste uznanie dla „zasług" nadkomisarza, drudzy widzieli w tem symbol nadchodzącej błogosławionej ery czwartej brygady.

W każdym razie uprząż na policji bielskiej pozostała, służąc dobru powszechnemu. Na furmanów skargi nikt nie podnosił.

Budowa stajni policyjnej przy koszarach 21 p. a. p. wymaga specjalnego światła i namaszczenia, — wysiłki były tam niemniejsze, jak przy budowie piramid, dlatego też historję tego wiekopomnego dzieła odłożymy na później.

Tymczasem zaczekamy na Herkulesa, może pokona Augjasza.

W sprawie nie bardzo pachnących historyjek policji bielskiej zabrał głos także warszawski „Przegląd Wieczorny", który w N-rze 95 donosi:

„Przewodniczący komisji nadzwyczajnej p. Dębski, dyrektor departamentu Najw. Izby Kontroli Państwa, na zasadzie przeprowadzonych przez delegatów komisji nadzwyczajnej dochodzeń, wobec stwierdzonych nadużyć, zawiesił w urzędowaniu nadkomisarza policji państwowej w Bielsku, Kazimierza Łukaszkiewicza. Jednocześnie komisja nadzwyczajna w dniu wczorajszym uchwaliła wdrożyć przeciwko Łukaszkiewiczowi śledztwo sądowe z § 101 (nadużycie władzy) i 104 (łapówki) ust. karnej austrjackiej. Śledztwo prowadzi delegat komisji nadzwyczajnej, podprokurator sądu okręgowego w Katowicach, Witold Trojanowski".

Cała ludność pracująca w okręgu bielskim przyjmie zarządzenie to z najwyższą satysfakcją, gdyż prawdziwa i bezwzględna sanacja przeprowadzona gruntownie od dołu do góry na policji w Bielsku przynieść może tylko korzyść dla państwa.

Klasa robotnicza bacznie i z uwagą śledzić będzie rozwój dalszych wypadków!

Agent policyjny Pławiński ukarany.

Swojego czasu ogłosiliśmy w „Wyzwoleniu Społecznem" fakt ciężkiego pobicia **robotnika Strzemszaka Jana** na policji w Bielsku, któremu **agent policyjny Pławiński złamał szczękę.**

Poszkodowany wniósł przez tow. dra Glücksmanna skargę. Przy tej sposobności wyszła na jaw bezgraniczna czelność niektórych jednostek sławnej już dzisiaj na całą Polskę policji bielskiej.

Oto agent policyjny Pławiński niedosyć na tem, iż złamał szczękę Bogu ducha winnemu robotnikowi, wniósł przeciw niemu skargę **o oszczerstwo** za to, iż tenże drogą sądową ośmielił się szukać sprawiedliwości.

Sztuczka się jednak **nie udała,** natomiast p. Pławiński oskarżony **o ciężkie uszkodzenie ciała** skazany został przez Sąd okręgowy w Cieszynie **na 6 tygodni więzienia.**

Fakt ten powita cała ludność pracująca z zadowoleniem, tembardziej, że p. Pławiński należy do ludzi, którzy potrzebują rzeczywiście trochę ochłody w gościnnych murach więzienia cieszyńskiego, by swój bujny temperament za wzorem **p. Krygla** niecoś, choć odrobinę poskromić.

Brutalne postępowanie Rady gminnej w Straconce.

Straceńska Rada gminna wyróżnia się z pośród innych rad gminnych w pow. bialskim swojem zacofaństwem i tępem kołtuństwem ograniczonych, kwadratowych mózgownic.

Żaden promyk światła nie zawitał jeszcze w umysłach pp. radnych, uczucie zaś o ile się nie rozchodzi o ich osoby i rodziny, zasklepione jest względem niedoli bliźnich starą pleśnią skąprów i mizantropów.

Zajmowaliśmy się tymi „gospodarzami" gminnymi niejednokrotnie, wskazując na ich dzikie wybryki.

Ostatniemi czasy zaszedł wypadek, który nas zmusza do ponownego zajęcia się tem dobranem towarzystwem.

W domu gminnym zamieszkuje obywatel Jan Klimczak (niegdyś zwolennik chrześcijańskiej jedności i miłości z pod znaku starej 8-ki), który namacalnie przekonał się o dobroci i jakości miłosierdzia apostołów od „Boga i Ojczyzny".

Staruszek ten zajmuje mieszkanie w Domu gminnym już kilkadziesiąt lat, płaci regularnie czynsz i siedzi cicho, nie przeszkadzając nikomu.

Aliści Radzie gminnej nie w smak jakoś przypadł spokojny starzec, bo na swem posiedzeniu w dniu 19 kwietnia br. uchwaliła go wypowiedzieć. Uchwałę tę z podpisem wójta i pieczęcią

gminną przyniósł struchlałemu starcowi specjalny kurjer dziesięcioletni z tem, że mieszkanie opróżnić musi najpóźniej do 31 maja br.

Ojczulkowie gminni wraz z tatą wójtem zapomnieli widocznie o obowiązującej także dla nich ustawie o ochronie lokatorów.

Radzimy im od serca zawiesić krzywdę na kołku i chciwość czy mściwość pozostawić na razie na boku, bo to nieładnie, oj nieładnie panowie rajcy!

Po gminie chodzą słuchy, że na uwieńczenie swych skoków, zamierza dogorywająca Rada wydzierżawić kamieniołomy i restaurację gminną. Będziemy tę sprawę pilnować, zaś od Starostwa w Białej domagamy się przyśpieszenia terminu wyborów gminnych.

Obywatele miejscowi z pewnością nie wybiorą drugi raz podobnych gości, jacy dotychczas ku utrapieniu wszystkich zasiadają w Radzie.

Korespondencja z Ameryki.

Od tow. Jakubca z Filadelfji (Stany Zjednoczone) otrzymaliśmy następującą korespondencję:

Czytelnikom „Wyzwolenia Społecznego“ zasyłam pozdrowienie z za Oceanu i zarazem pragnę się podzielić niektóremi wiadomościami z kraju wuja Sama.

Przedewszystkiem pożyczka miasta Warszawy w kwocie 10 miljonów dolarów została już pokryta z nadwyżką.

Obligacje tej pożyczki będą płatne za lat 30, czyli w r. 1958, lecz Warszawie przysługuje prawo przedterminowego wykupu tychże obligacji.

Prasa kapitalistyczna rozpisuje się szeroko o tem, jak to w Ameryce robotnikom dobrze się powodzi, lecz o tem, że dziesiątki tysięcy bezrobotnych przeciąga długimi szeregami przez Stany w poszukiwaniu kawałka chleba zapomina jakoś.

Dobre czasy istnieją tylko dla kapitalistycznych trustów i banków, które akcjonarjuszom wypłacają tłuste dywidendy, lepkie od krwi i potu robotniczego.

Dwa potężne kapitalistyczne stronnictwa amerykańskie, a to: republikanie i demokraci rozpoczęli już kampanję wyborczą o fotel Prezydenta.

Republikanie wysuwają kandydaturę Herberta Hoovera, demokraci zaś A. Smitta. Pierwszy z nich jest obecnie ministrem spraw zagr., drugi gubernatorem w stanie New York.

Teraźniejszy rząd republikański cuchnie cały naftą, ponieważ najwyżsi dostojnicy wmieszani zostali w skandaliczną aferę króla naftowego Sinclaira, który skazany został na 2 lata więzienia za przekupywanie urzędników wyższych. Wzamian za to owi „czyści“ dostojnicy wydzierżawili za bezcen słynne rządowe pola naftowe Teaport Dome Sinclairowi.

Ze spraw polskich ciekawym jest wypadek z Janem Smulskim, który popełnił samobójstwo, pozbawiając się życia celnym wystrzałem.

Był to sobie taki prawdziwy typ zagorzałego klerykała, — żył w wielkiej przyjaźni z Paderewskim. Jako miljoner i bankier był jednym z głównych filarów reakcji na wychodźtwie, kościołowi wiernie służył i materjalnie sowicie go wspierał, mimo to biskup Hogan w Chicago nie pozwolił wpuścić zwłok jego do kościoła.

Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na chorobę raka i to było z pewnością przyczyną samobójstwa.

Od Redakcji. Tow. Jakubcowi dziękujemy serdecznie za przesłane nam 5 dolarów na prenumeratę, która została w myśl Waszą rozdzielona w następujący sposób: Tow. **J. Gębalowi** 2057 Newcomb. Str. Philadelphia Pa. U. S. A. zaliczyliśmy 2 dolary, zaś tow. J. Jakubcowi 3 dolary. Gazetę wysyłać będziemy na podany przez Was adres.

Do Towarzyszy i Czytelników „Wyzwolenia Społecznego“ w Ameryce Północnej zwracamy się z apelem, by jednali naszemu pismu jak najwięcej prenumeratorów i przesyłali nam z życia amerykańskiego korespondencje. Zwycięstwo sprawy robotniczej w Polsce, będzie i Waszem zwycięstwem!

Korespondencje.

ŁODYGOWICE. Śpiąca czy chora Rada gminna? Rada gminna w Łodygowicach, jak wiadomo wyszła jakimś przedziwnym, czarodziejskim sposobem z wyborów w takim składzie, w jakim się obecnie znajduje.

Inna rzecz, że większość obywateli potępiła już dawno nieformalności (że się tak delikatnie wyrazimy) listopadowych wyborów.

Cóż jednak czyni nowa Rada gminna? Dziwuje się, jak ludzie sobie nogi łamią na dziurawej drodze gminnej. Niejeden radny po „gorzkich“ żalach w sali Domu gminnego, idąc do swego domostwa w górę zaklnie siarczyście, gdy osoba jego natknie się na specjalne dziury i kamienie, rozsiane tak gęsto, jak na księżycu na gminnej drodze.

Radni gminni, a szczególnie Zuzański przedstawiają sobie, że osoba dyrektora z fabryki Reicha jest ważniejszą rzeczą, jak dziurawa droga gminna.

Z całych sił dążą do tego, by wspomnianemu dyrektorowi nadać prawo przynależności do gminy Łodygowic. Swój swojego zawsze poczuje, dlatego też Zuzańskiemu tak bardzo zależy na dyrektorze, tembardziej, że p. dyrektor potrafi doskonale wybijać ręce robotnicom i obywatelkom z Łodygowic. Nie wiemy wprawdzie, gdzie się tego „fachu“ wyuczył, w każdym jednak razie powinien pamiętać, że kij ma dwa końce.

Najlepiejby było, żeby tak Zuzański wspólnie z dyrektorem pojechali sobie, ale nie do Czech, tylko do ludożerców, gdzieby dzicy setną pociechę z nich mieli, bo w cywilizowanych krajach nad takim towarem ani dziady odpustowe nie zapłaczą.

Śpijcie i kiwajcie się dalej na stołkach pp. radni, niech się ludzie chociaż trochę uśmieją!

DZIEDZICE. (Z działalności nowozałożonego Koła Macierzy Szkolnej). Odbyło się tu niedawno Walne zebranie miejscowego Koła Macierzy Szkolnej przy bardzo licznym udziale członków, którzy wypełnili salę p. J. Stryczka prawie po brzegi. Ze sprawozdania, które złożyli poszczególni członkowie Zarządu, wynika, że zkońcem roku sprawozdawczego 1927 Koło liczyło 170 członków. Zarząd postawił sobie jako najważniejsze zadanie założenie i uruchomienie wypożyczalni książek, w czem byli mu bardzo pomocni Zarząd Główny M. S. i miejscowi obywatele, ofiarując sporo książek. Bibljoteka liczy obecnie 160 dzieł i jest nadzieja, że przy poparciu miejscowego obywatelstwa rozwinie się także i bibljoteka Koła M. S. pomyślnie. W miejscu istnieją już 4 bibljoteki, a mianowicie: wspaniała bibljoteka kolejowców, bibljoteka Stow. Młodzieży Polskiej, Związku Niewiast Katol. i Związku Obrony Kresów Zachodnich. Że także i piąta bibljoteka miejscowego Koła Macierzy będzie miała powodzenie, świadczy ta okoliczność, że z bibljoteki korzystało dotąd 30 czytelników, jak na początek wystarczająca liczba. Koło urządziło 2 odczyty: 1. „O celach Macierzy Szkolnej“ (p. dyr. dr. Gofron z Bielska) i 2. „O naszych Tatrach“ z obrazami świetlnemi) p. dyr. dr. Galicz z Cieszyna). Miejscowe Koło nie urządza wiele odczytów, gdyż z 20 stowarzyszeń miejscowych każde urządza po kilka odczytów w roku. Wspólnie z Z. O. K. Z. założyło Koło Macierzy Szkolnej Koło Oddziału „Beskid“ Tow. Tatrzańskiego. Urządzono 1 przedstawienie, 1 festyn ogrodowy, 1 zabawę towarzyską i gwiazdkę dla dzieci szkolnych, na której obdzielono przy poparciu obywateli i gminy 95 dzieci częściami ubrania, a wszystkie dzieci łakociami. W roku sprawozdawczym urządzono wspólnie ze wszystkiemi stowarzyszeniami uroczysty obchód 3 Maja, w czasie którego Koło zorganizowało zbiórkę uliczną i sprzedaż nalepek na rzecz Macierzy Szkolnej. Koło wzięło także udział w pogrzebie prochów Słowackiego w Krakowie i złożyło na trumnie jego wspaniały wieniec. Oprócz kilku posiedzeń przed każdą imprezą urządziło Koło w czasie swego dziewięciomiesięcznego istnienia 6 posiedzeń zarządu. Dochody kasowe wynosiły 2001 zł. 88 gr. a rozchody 1713 zł. 27 gr. Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. burmistrza Budnioka udzieliło zebranie absolutorjum kasjerowi i zarządowi. Wybrano w końcu nowy Zarząd w niezmienionym składzie. Na początku zebrania udzielił przewodniczący p. kierownik Piesko głosu p. dyrektorowi dr. Gofronowi, który w bardzo pięknym, zajmującym, dłuższym odczycie na temat „Znamiona kultury polskiej“ przedstawił charakter kultury polskiej, jej cechy swoiste, wyróżniające ją od kultur innych narodów i cechy wspólne z kulturami narodów zachodniej Europy. Wywody swoje ilustrował obrazami świetlnemi z zakresu historji Polski, jakoteż zwyczajów i obyczajów Polaków. Huczne oklaski były nagrodą za jego piękny wykład. Dziękując p. prelegentowi za piękny wykład a uczestnikom za liczne przybycie i prosząc wszystkich o liczny udział także na przyszłych zebraniach zamknął przewodniczący zgromadzenie, które zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Serdeczne podziękowanie należy się Zarządowi Głównemu M. S. za ofiarowane książki, p. Janowi Jurczykowi za piękne dzieło historyczne, historyczne, p. naucz. Kielochowi za ofiarowanie 40 książek powieściowych i p. Leonowi Kulakowskiemu za darowanie 50 dzieł również powieściowych. Zarząd Koła Macierzy Szkolnej prosi P. T. Obywateli miejscowych o ofiarowanie dalszych przeczytanych a w domu bezużytecznie leżących książek.

ANDRYCHÓW. Teatr andrychowski. W dniu 9 kwietnia br., dzięki staraniom prezesa Sekcji Dramatycznej Tow. Uniw. Robotniczego, tow. **Jana Pluty,** odegranym został w Andrychowie w Domu Robotniczym, dramat aut. Bakali p. t. „Montwill“ (Mąż bez trwogi), osnuty na tle walk o Niepodległość Polski. Reżyserje prowadził mistrz Stan. Jakubowski.

Sam utwór obfitujący w momenty o niezmiernie silnem napięciu dramatycznem, został przez wykonawców ról dobrze zrozumiany i odczuty.

Entuzjazm wśród publiczności wzrastał, podczas gdy tytułowego bohatera odpowiednio kreował tow. Maksymiljan Kowalczyk, przyczem dzielnie sekundowali tow. Jan Zawierucha, Józef Pająk, Jan Pluta, Czesław Bełdziński, Stanisław Dudzik i Edward Toniak, oraz z kobiet Marja Nidecka, Katarzyna Pankówna i Anastazja Kulawiakówna, ta ostatnia jako wykonawczyni roli Marji.

Na zakończenie wspomnieć tu muszę, iż w tymże samym dniu miejscowa Ch. D. pomimo, iż tamże Teatralne Kółko amatorskie zostało rozwiązane „pozwoliła sobie“ na urządzenie przedstawienia, wystawiając dwie sztuczki, które jak było do przewidzenia, sromotnie padły. Na przyszły raz już napewno odniechce się tutejszej Ch. D. urządzać wtenczas swoje imprezy teatralne, jeżeli je urządza miejscowy T. U. R.

Trzeja.

BYSTRA ŚL. W niedzielę 22 kwietnia odbyło się u nas poufne zebranie towarzyszy, którzy postanowili wznowić u nas organizację miejscową P. P. S. Zamarła ona u nas jeszcze przed dwoma laty, dzięki rozbijackiej akcji Czumy, który znalazł tu kilka swoich popleczników. Ta walka wewnętrzna w obozie robotniczym zniechęciła do pracy organizacyjnej towarzyszy, którzy zostali w duszy wierni P. P. S. Czas jednak wykazał ostattecznie, kto miał rację i gdzie była naprawdę rzetelna, skuteczna praca w obronie interesów klasy robotniczej. Wybory sejmowe dały u nas 80% głosów liście socjalistycznej. To wszystko zachęciło towarzyszy tutejszych do podjęcia kroków w celu wznowienia Komitetu Miejscowego, i w tym celu zwołaliśmy zebranie niedzielne.

Po przemówieniach tow. Śliwy, Kegla i innych zabrał głos tow. Wadoń, który naszkicował nam obraz stosunków na Śląsku Ciesz. i sytuację polityczną, jaką stworzyły ostatnie wybory sejmowe w Polsce, oraz wskazał na zadania, jakie czekają P. P. S. w związku z tą sytuacją.

Następnie przeprowadzono wybór Komitetu Miejscowego, w skład którego weszli tow. tow.: przew. Gembala, zastępca Wiśniewski Stanisław, sekretarz Nowak, zastępca sekretarza Gąsior, kasjer Śliwa, kontrolerzy: Tarnawa i Puska.

Z rozjaśnionem obliczem, że wykonany został dobry czyn, rozeszli się towarzysze z przyrzeczeniem, że zajmą się energicznie werbowaniem nowych członków dla miejscowej P. P. S.

Nowe Komitety Miejscowe P.P.S. w powiecie bielskim.

Partja nasza otrzymała przy ostatnich wyborach doskonały przegląd wpływów swoich w poszczególnych miejscowościach. Niektóre gminy udały tak wielką liczbę głosów socjalistycznych, że przeszło to nawet najśmielsze nadzieje. Obowiązkiem Partji jest utrwalić tam zwycięstwo swoje przez założenie komitetów swoich, by nietylko nie stracić tego dorobku socjalistycznego, ale ciągle go pomnażać przez akcję socjalistyczną organizacyjną i oświatową. Wybory ostatnie uwydatniły bardzo jaskrawo ten fakt, że gdzie mieliśmy komitety partyjne, gdzie one dobrze funkcjonowały — tam sprawę wygraliśmy. Komitety partyjne wykonały nietylko dobrze robotę na miejscu, ale przeprowadziły ją również doskonale w niezorganizowanych.

Toteż partja nasza przeprowadza obecnie systematycznie organizowanie nowych komitetów P. P. S. Powstały one już w **Bierach, Bystrej śl., Chybiu, Iłownicy, Strumieniu i Zarzeczu.**

Komitet w Chybiu obejmuje także towarzyszy z Frelichowa i Mnicha — w Strumieniu z Zabłocia, Zbytkowa i Bąkowa — w Iłownicy z Landeku; z czasem po uzyskaniu doświadczenia w pracy partyjnej — każda z tych miejscowości utworzyć będzie mogła własny komitet miejscowy.

POCHODY MAJOWE w Jasienicy, Jaworzu, Bierach. Zgromadzenie dla miejscowości powyższych odbędzie się w Jasienicy o godz. 3-ciej na starem Targowisku.

Pochód na zgromadzenie rozpocznie się w Jasienicy o godz. 2-giej z gospody p. Króla ku fabryce Larischa, potem do fabryki Mundus i napowrót na stare targowisko.

Jaworze wyrusza drogą krajową o godz. 2-giej z gospody p. Lorenzowej ku fabryce „Mundus", gdzie połączy się z pochodem z Jasienicy.

W Bierach odbędzie się zbiórka o godz. 2-giej w gospodzie p. Kołodzieja, poczem pochód ruszy w stronę fabryki „Mundus".

————

Ku najzupełniejszej jedności szeregów robotniczych.

Połączenie Kół „Siły" na szybie „Silesia" w Czechowicach.

Śląsk Cieszyński doszedł już do zupełnego skonsolidowania szeregów robotniczych. Ostatnio mamy do zanotowania na tem polu znowu fakt radosny — ostateczne zabliźnienie się rozłamu w robotniczem stowarzyszeniu oświatowem „Siły", jednej z siedzibą Zarządu Głównego w Cieszynie z posłem tow. Regerem na czele, i drugiej z siedzibą Zarządu Głównego w Czechowicach. Działalność tego ostatniego Zarządu ograniczała się ostatnio właściwie do dwóch Kół w Czechowicach, którym przeciwstawione były również dwa Koła „Siły" cieszyńskiej.

Jedno z tych Kół — na kopalni „Silesia" — (około 100 członków) zlikwidowało obecnie swą działalność i przyłączyło się do „Siły" cieszyńskiej, wyrazem czego jest poniżej spisany protokół.

Odpis.

Protokół

spisany na wspólnem posiedzeniu Stow. „Siły" Koła Cieszyńskiego i Koła Czechowice, w dniu 22 kwietnia 1928, odbytem w Czytelni Robotn. w Żebraczy.

Po szerszej dyskusji zastępców obydwóch Kół uchwala się następujące wnioski:

1) Zarząd Koła Miejscowego „Siły" Cieszyńskiej przyjmuje trzech członków kooptowanych do Zarządu Koła swego z Koła „Siły" Czechowice i to tow. tow.: Studnickiego Teodora, Mentla Stanisława i Markockiego Rudolfa.

2) Powyższy Zarząd Koła zobowiązuje się przyjąć wszystkich członków, którzy oddadzą swoje stare legitymacje celem wydania nowych przez Zarząd „Siły" Cieszyńskiej.

3) Konferencja uchwala, że z dniem dzisiejszym po podpisaniu powyższego protokołu zaprzestaje się nawzajem jakichkolwiek wyrzutów i podziału na „prawych" lub „lewych". Kto się do tego nie zastosuje, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności, w myśl obowiązującego statutu „Siły".

Po spisaniu powyższego protokołu i przeczytaniu, własnoręcznie z obydwóch stron podpisano

Za „Siłę" Czechowicką:

Mentel Stanisław. Studnicki Teodor. Ćmielówna. Ćwik Antoni. Markocki Rudolf. Malinowski St. Siwiec Franciszek.

Za „Siłę" Cieszyńską:

Toporski Jan. Herdzik Paweł. Hoczek Józef. Mentel Franciszek. Piotrowski Andrzej. Zięcik J. Borgieł Jan.

W ten sposób poza obrębem „Siły", obejmującej cały Śląsk Cieszyński pozostało jeszcze drugie Koło „Siły", podporządkujące się dawnemu już nieistniejącemu Zarządowi Głównemu z siedzibą w Czechowicach — obejmujące około 30 członków z Rysiem i Bartoszkiem Fr. na czele, co do których powziął Zarząd „Siły" Cieszyńskiej uchwałę, że nie przyjmie ich nigdy do Stowarzyszenia swego. Mimo jednak brużdżenia Rysia i Bartoszka, myśl za przyłączeniem się do „Siły" Cieszyńskiej — staje się coraz popularniejszą.

Podziękowanie.

Za ostatnią usługę oddaną ś. p. zmarłej Marji Molowej przez wzięcie tak licznego udziału ze strony robotników, urzędników z kopalni „Silesia", jakoteż ze strony miejscowych obywateli składam jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Jerzy Lennert.

Nadesłane.

Macierz Szkolna w Bielsku.

Macierz Szkolna Koło w Bielsku urządza w środę, dnia 2 maja br. o godz. 8.30 wieczorem **Wielką Zabawę Ludową** w salach Strzelnicy w Bielsku, celem zbratania kresowej Polonji, w wigilję rocznicy Konstytucji 3 Maja. Na zabawę zaprasza się P. T. Gości wszystkich stanów.

Zabawa taneczna urozmaicona będzie muzyką wojskową oraz kupletami humorystycznemi. Obficie zaopatrzony a tani bufet zadowoli wszystkich. Dla urozmaicenia przygrywał będzie jazband.

Osobnych zaproszeń Macierz Szkolna nie wysyła, czysty zaś dochód przeznaczony jest na podniesienie oświaty ludowej. Udział w zabawie powinien być zatem tłumny.

Wstęp na salę 1 zł.

Do Uchodźców Śląska Cieszyńskiego!

Zapowiedziany Zjazd uchodźców Śląska Ciesz. na 13 maja br. do Dziedzic odwołujemy.

Zarząd.

————

SKRADZIONĄ książeczkę wojsk. na nazwisko Wojciech Kania, ur. w r. 1899, wystawioną przez P. K. U. Żywiec, unieważniam.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Szeiner Kazimierz, ur. w r. 1892 w Tarnowie unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę inwalidzką, wystawioną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Jan Stec, zamieszkały w Kalnej Nr. 2, pow. Biała unieważnia się.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Oddział w Białej

wspólnie z Komitetem P. P. S. w Białej urządza we wtorek, dnia 1 maja 1928 r. w sali Pow. Związku Gospodarczego w Białej o godz. 3 popołudniu

Uroczystą Akademję Majową

Program:

1) Orkiestra odegra „Czerwony Sztandar".
2) Zagajenie (prezes T. U. R. tow. Dr. Gross).
3) Chór Robotniczy T. U. R.-a odśpiewa „Hymn Młodzieży robotniczej".
4) „Dwie Wisieńki" — F. Nowowiejski (wykona chór).
5) Przemówienie okolicznościowe, wygłosi poseł tow. A. Pająk.
6) Teatr Robotniczy T. U. R.-a odegra:

„NAD PRZEPAŚCIĄ"

melodramat w 4-ch aktach.

7) „Nowa wiązanka" z akomp. fortep. (wykona chór).
8) „Czerwony Sztandar".

Chórmistrz p. T. Woliczko. Fortepian p. M. Woliczkowa.

Wstęp na Akademję 1 zł. od osoby.

Wieczorem w tej samej sali o godz. 7-mej odbędzie się

Zabawa taneczna

Wstęp na zabawę zł. 1.50.

Bufet własny. Muzyka doborowa.

Towarzysze! Robotnicy i Sympatycy!

Przybądźcie na Akademję wszyscy jak jeden mąż wraz z rodzinami.

Zarząd Tow. Uniw. Rob. w Białej.
Miejscowy Komitet P. P. S. w Białej.

FRANCISZEK GUMIŃSKI, zamieszkały w Dankowicach z rocznika 1901, **zgubił książeczkę wojskową,** wystawioną przez P. K. U. Bielsko, którą unieważnia.

Sprawozdanie

Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku za miesiąc grudzień 1927 r.

Świadczenia Kasy:

1.	Zasiłki dla chorych	99.516·92	
2.	Zasiłki dla położnic	7.247·65	
3.	Premje dla matek karmiących	3225·60	
4.	Zasiłki pogrzebowe	6.357·71	
5.	$^2/_3$ zasiłki, zamiast porady i lekarskiej i leków	—·—	
6.	Koszta lekarzy	47.134·57	
7.	Koszta leczenia zębów	18.649·63	
8.	Koszta lekarstw, bandażystów i optyków	45.298.40	
9.	Koszta lekarstw z własnej apteki	7.592.29	
10.	Koszta retaksacji recept.	—·—	
11.	Płace personelu apteki, opał, światło	7.083·59	
12.	Koszta szpitali i zakłady obce	42.627·51	
13.	Koszta kąpielowe	314·—	
14.	Koszta wyjazdów do chorych i transporty do szpitali	4.869·54	
15.	Koszta utrzymania samochodów	2.934·72	
16.	Koszta utrzymania ambulatorów	10.937·29	
17.	Koszta utrzymania „Uzdrowiska dla kobiet w Jaworzu" i koszta leczenia chorych tamże	1.843·58	
18.	Koszta kontroli chorych	1.169·05	Zł. 306.802·05

Koszta administracji:

1.	Płace personelu	22.163·51	
2.	Koszta podróży, tramwaj etc.	453·—	
3.	Ubezpieczenia i podatek własnych pracowników	2.245·12	
4.	Druki i materjały kancelaryjne	1.635·45	
5.	Czynsz, opał, światło i czystość	3.183·25	
6.	Poczta, telegraf i telefon	633·87	„ 30.314·20

Inne wydatki:

1.	Odszkodowanie członków władz Kasy	728·72	
2.	Opłata związkowa	3.109·74	
3.	Zakupno inwentarza	44.615·88	
4.	Wydatki na realność	—·—	
5.	Budowa gmachu kasy i garaży	60.868·53	
6.	Budowa Uzdrowiska dla kobiet w Jaworzu	6.221·56	
7.	Koszta bankowe etc.)	8.177.17	
7.	Administracja własn. nieruchomości	1.833·06	
8.	Różne	1.577·98	„ 127.132·64
		Razem Zł.	464.248·89

Stosunek procentowy:

Wydatki na świadczenia 71·4%, koszty admin. pers. 6·1%, rzeczowe 1·1%, koszty ogólne 2·5% do przepisu. — Wydatki na świadczenia 82·2%, koszty admin. pers. 7·1%, rzeczowe 1·2%, koszty ogólne 2·9% do wpływu.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku

Dyrektor: **S. Dziki** m. p. Przewodniczący: **J. Hoffmann** m. p.

Robot. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Siła“ w Bielsku

urządza

w dniu 1 Maja na Strzelnicy Miejskiej w Bielsku

Uroczysty Wieczór

z następującym programem:

1. Od godz. 5 popoł. do godz. 7 wieczór **Popis orkiestry dętej „Siły“** w ogrodzie Strzelnicy. Wstęp bezpłatny.
   O godz. 7 wieczór w sali Strzelnicy:
2. **Przemówienie.**
3. **Deklamacje.**
4. Następnie **Teatr Robotniczy „Siły“** odegra:
   Wiatr za szybami czyli **Psiakrew to życie,** melo-deklamacja z towarzyszeniem chóru przy współudziale prof. Fr. Stróżewskiego.
   Kajcio, arcywesoła komedja Stanisława Dobrzańskiego w 1 akcie.

Po przedstawieniu odbędzie się **Zabawa taneczna.**

Przygrywać będą dwie orkiestry „Siły“, na wielkiej sali dęta, na małej zaś sali orkiestra mieszana. Wstęp na przedstawienie i zabawę zł. 1·50.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Stan członków.

W dniu	Mężczyzn	Kobiet	Razem	Członków rodzin
31 grudnia 1926 r. . .	6790	3523	10 313	11 350
30 czerwca 1927 r. . .	8808	4173	12 981	14 453
31 grudnia 1927 r. . .	8277	4565	12 842	15 524

Bilans Powiatowej Kasy Chorych w Białej

z dniem 31-szym grudnia 1927 r.

Stan czynny.

Lp.	Wyszczególnienie	Zł.	Zł.	Zł.
1	**Gotówka:**			
	a) w centrali	3.690 56		
	b) w oddziałach		3.690·56	
2	**Lokacja** kapit. zgodnie ze specyf.		111.155 85	
3	**Papiery wartościowe:**			
	a) wartość zgodnie ze specyfikacją .	4.626·74		
	b) odsetki bieżące	378·25	5.004 99	119 851·40
4	**Należności od pracodawców z tytułu składek:**			
	a) za ostatni miesiąc roku sprawozd	122.971·83		
	b) za poprzed mies. roku sprawozd.	101.032·05		
	c) za lata ubiegłe	7.989 44	231.993 32	*)
	zaległy składki wynoszą 17·4% w stos. do przyp. składek za rok 1927			
5	**Roszczenia wobec Skarbu Państ.**			
	w myśl art. 98 ust. z dnia 14/V. 1920 r.	21 902 31		
6	**Wierzytelności (dłużnicy):**			
	a) należności od Okr. Zw. Kas Chor			
	b) wydatki pocz. na rk innych Kas Chor.	1.561·68		
	c) wydatki poczynione na rk instytucji lub pracodawców			
	d) pożyczki hipoteczne			
	e) inne wierzyt. zgodnie ze spec. . .	12 087·08	35.551·07	
7	**Weksle:**			
	pozostałość weksli obcych:			
	a) w portfelu (w skarbcu)	3.975 58		
	b) oddanych na inkasso	1.549 50	5.525 08	
8	**Sumy do wyliczenia**			
	zgodnie ze specyfikacją		15·—	273.084·47
9	**Zapasy materjałów:**			
	a) środki lecznicze i opatrunkowe .		9 355 —	
	b) zapasy taboru przewozowego . .			
	c) materjały gospodarcze			9 355·—
10	**Ruchomości:**			
	a) zakupiono do 31 grudnia 1925 r .		25.256 06	
	b) zakupiono od 1 stycznia 1926 r. .		66 810 77	92.066·83
11	**Nieruchomości:**			
	a) wartość gruntów i placów	36.278 06		
	b) wartość zabudowań murowanych .	583.402 85		
	c) wartość zabudowań drewnianych .		619.680 91	
	d) wartość budujących się nieruchomości zgodnie ze specyf.			619.680 91
	Suma . .			1,114.038·61

Stan bierny.

Lp.	Wyszczególnienie	Zł.	Zł.	Zł.
1	**Zobowiązania wierzycieli:**			
	a) zaległe świadcz. wobec członk. . .	8.980 78		
	b) wydatki innych Kas Chorych i instytucji, poczynione na rk. Kasy .	1.814·01		
	c) zobowiązania wobec dostaw (aptek, składów apt., optyków i t. p. . . .	3.019·78		
	d) zaległe opł. szpit., honor. lek. i tp.	5.436·65		
	e) zobow. wobec Okr. Zw. Kas Chor.			
	f) inne zgodnie ze specyfikacją . . .	4.067·43	23.318 65	
2	**Składki członkowskie:**			
	przedpłaty na rok następny	483 22		
3	**Długi kredytowe:**			
	a) Ministerstwa Pracy i Op. Społ. . .			
	b) bankowe zgodnie ze specyf. . . .			
	c) komunalne i inne zgodnie ze spec.	9.176·64	9.659 86	
4	**Akcepty (weksle własne):**			
	pozostałość w obiegu wyd. weksli włas.			
5	**Długi hipoteczne:**			
	a) pozostałość kapitału			
	b) pozostałość odsetek			
6	**Sumy do zwrotu**			
	zgodnie ze specyfikacją		1.926·64	34 905·15
7	**Fundusz amortyzacyjny:**			
	A. ruchomości:			
	a) odpisy za lata ubiegłe	33.221 95		
	b) odpisy za rok sprawozdawczy . .	16.693 94	49 915·89	
	B. nieruchomości:			
	a) odpisy za lata ubiegłe	70.356 88		
	b) odpisy za rok sprawozdawczy . .	23 336·10	93 692 98	143.608 87
8	**Fundusz zapasowy:**			
	A. z odp. przymus. 10% składek i kary w myśl art. 89 ust. z dnia 19/V. 1920 r.:			
	a) stan początkowy	305 497·43		
	b) tegoroczny przydział	135 394·17	440 891·60	
	B. z nadwyżek bilansowych:			
	a) stan początkowy . . zł. 403.038 47 odp. na pokr. niedob. zł. —·—	403.038 47		
	b) tegoroczny przydział	91.594 52	494.632 99	935 524·59
	Fundusz zapasowy wynosi 66·7% w stosunku do ogóln. przych. za rok 1927.			
	Suma . .			1,114 038·61

*) Z pow. sumy do dnia 31/III. 1928 r. t. j. do dnia wysłania bilansu do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń — wpłacono do Kasy Zł. 174 344·47.

Biała, dnia 31. marca 1928 r.

Księgowy: (—) **Rudolf Heczko.**

Dyrektor: (—) **Robert Janik.**

Przewodniczący Zarządu: (—) **Dr. Gross.**

Przewodniczący Komisji rewizyjnej: (—) **Karol Misik.**

Członkowie Komisji rewizyjnej: (—) **Karol Misik,** (—) **E. Bathelt,** (—) **A. Pysz.**

Powiatowa Kasa Chorych w Białej.

Rachunek działalności za rok sprawozdawczy 1927.

Wydatki.

Lp.	Wyszczególnienie	Zł.	Zł.	Zł.	Stosunek %% do ogółu dochodów	przypada na jednego członka zł.
1	**Świadczenia:**					
	A. **Zasiłki w chorobie:**					
	a) zasiłek pieniężny 60% płacy ustawowej . . .	460.287·28				
	b) zasiłek domowy 30% .	4.491·03				
	c) „ 10% płacy ust.	4.558·93	469.337·24		33^{40}	36·54
	B. **Zasiłki połogowe:**					
	a) zasiłek dla położnic . .	32.764 86				
	b) zasiłek dla karmiących .	12.778 10	45 542 96		3^{24}	3·54
	C. **Zasiłki pogrzebowe:**					
	a) na pogrzeby członk. Kasy	9.037·64				
	u) na pogrz. członk. rodzin	14.545 56	23.583 20		1^{68}	1·83
	D. **Zwroty gotówkowe:** zwroty z art. 23 ust. z dnia 19 V. 1920 r.: $^2/_3$ zasiłków zamiast leczenia	2.015·30	2.015 30		0^{14}	0·15
	E. **Pensje pers. leczniczego:**					
	a) lekarze . Zł. 153.285·51 zwroty got. . „ 1.336·03	154.621 54				
	b) dentystów Zł. 36.035·20 zwroty got. . „ 128·40	36.163 60				
	c) akuszerek Zł. zwroty got. . Zł. 4.417·—	4.417·—				
	d) felczerów Zł. zwroty got. . „					
	e) pracown. ambulatoryjn.	7 938·38				
	f) kontrolorów	9.935·12				
	g) ubezp. pers. leczniczego	4.054 93	217.130·57		15^{49}	16 90
	F. **Środki leczn. i opatrunk.**					
	a) z aptek własn. p/g spec.	76.525·10				
	b) z aptek obcych	36.695·24				
	c) retaksacja recept i analiza lekarstw	81·04	113.301·38		8^{08}	8 82
	G. **Koszty leczenia w szpitalach, zakładach leczniczych i ambulatorjach:**					
	a) w zakładach własnych p/g specyfikacji					
	b) w ambul. p/g specyfik.	10.497·85				
	c) w obcych szpit. i zakł,	63.427·84	73.925·69		5^{26}	5 75
	H. **Przewóz chor. i lekarzy:**					
	a) własn. środk. p/g spec.	24.851·74				
	b) obcemi środkami . . .	11.655·93	36.507·67	981.344·01	2^{60}	2 84
					69^{98}	76.37
2	**Koszty administracji:**					
	A. **Osobowe:**					
	a) odszk. człk. władz Kasy	2.803·98				
	b) płace pers. biurowego .	72.375·74				
	c) ubezp. własn. pracown,	5.173·27				
	d) koszty deleg., podróży, przejazdów i tp.	2.302·91	82 655·90		5^{89}	6,43
	B. **Rzeczowe:**					
	a) druki i materj. piśm. . .	11.337·39				
	b) opał i światło	4.255·11				
	c) poczta, telegraf, telef. .	6.828·23				
	d) czynsze dzierż. biur. . .	3.600·—				
	e) różne p/g specyfikacji .	207·60	26.228·33	108.884 23	1^{86}	2·04
					7^{75}	8 47
3	**Koszty ogólne:**					
	A. **Składki na Okręg. Związ. Kas Chorych**	17.281·16				
	B. **Koszty wyborów**					
	C. **Straty na nieściągalnych wierzytelnościach:**					
	a) na składk. członk. . .	10.327 77				
	b) na karach					
	c) na innych wierzyteln. p/g specyfikacji		27 608 93		1^{97}	2·14
	D. **Odsetki:**					
	a) %% za długi kred. i hip.	663·34				
	b) inne p/g specyfikacji .	649·44	1.312·79		0^{09}	0·10
	E. **Remonty i instalacje:**					
	a) ruchomości	682·28				
	b) nieruchomości obcych .		682·28		0^{04}	0·05
	F. **Administr. własn. nieruchomości:** wydatki p/g specyfikacji .		12.023·61		0^{85}	0·93
	G. **Różne wydatki p/g spec.:**		4.163·85	45·791·45	0^{29}	0·32
					3^{24}	3·54
4	**Odp. na fund. amort.:**					
	a) z ruchomości 25% . .		16.693·93		1^{18}	1·29
	b) z nieruchomości 4% .		23.336 10	40.030·04	1^{66}	1·81
					2^{84}	3·10
5	**Odp. na fund. zapas.** w myśl art. 89 ust. z dnia 19/V. 1920 r.:					
	A. a) 10% od przypisanych składek . Zł 133 316 99					
	b) kary . . „ 3.109·96	136.426 95				
	Potrącając 10% od strat na nieściągalnych składkach i 100% na nieściągalnych karach	1.032·78	135.394·17			
	B. **Nadwyżka bilansowa** .		91 594·52	226 988·69	16^{19}	17·67
	Suma . .			1,403.038 42	100	

Dochody.

Lp.	Wyszczególnienie	Zł.	Zł.	Zł.	przypada na jednego członka zł.
1	**Składki członk, (7½%)**				
	a) obowiązkowo ubezp.		1,332.498 05		95%
	b) dobrowolnie ubezp. . .		671·88	1,333.169·93	103 81
2	**Kary:**				
	a) nałoż. na pracodawc. .		3.109 96		
	b) nałoż. na członków . .			3.109 96	
3	**Odsetki:**				
	a) od zaległych składek .		12.058·24		
	b) od lokacji w bankach .		5.026 44		
	c) od papier. wartościow.		1 049·37	18.134 05	
4	**Zwroty kosztów** świadczeń z art. 48 ustawy z dnia 19/V. 1920 r. p/g specyfikacji			21 800 87	5% 5 44
5	**Czynsz za wyn. lokali:**				
	a) na nieruch. własnych .		14 532·74		
	b) na nieruch. wynajętych			14.532·74	
6	**Różne dochody** p/g specyfikacji			12.290 87	
				1,403.038·42	

Biała, dnia 31. marca 1928 r.

Księgowy: **Heczko.** Dyrektor: **Janik.** Przewodniczący Zarządu: **Dr. Gross.**

Przewodniczący Komisji rewizyjnej: **Karol Misik.** Członkowie Komisji rewizyjnej: **E. Bathelt, Pysz Andrzej.**

Zatwierdzono reskryptem Głównego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 14 kwietnia 1928, L. 2364/G. U. U.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku